Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. WYDANIE III. II.
Rok XIV. Kraków, wtorek 29 września 1931 Nr. 260

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Refleksy kryzysu w U. S. A.

Krótka notatka telegraficzna w dziennikach o ujemnym bilansie handlowym U. S. A. za miesiąc sierpień br. przeszła, zdaje się niespostrzeżenie w opinji ogółu. Idzie wprawdzie o saldo stosunkowo nieznaczne i w czasokresie normalnego funkcjonowania czynników produkcji i wymiany amerykańskiej uważanoby ujemny bilans handlowy za objaw dobrobytu ludności. Wszak szereg państw europejskich o bezwzględnie solidnych podstawach ekonomicznych posiada bierny bilans handlowy kompensowany nadwyżką bilansu płatniczego, a i Ameryka może sobie również pozwolić, — i to nawet w silnym stopniu, — na bierne saldo bilansu handlowego, wobec okoliczności, iż Ameryka stała się po wojnie światowej centrum finansowem świata. Ale bierny bilans handlowy U. S. A. nie oznacza wzrostu przywozu w stosunku do ubiegłego roku, czy też ostatnich kilku miesięcy, lecz jego skurczenie się, a przedewszystkiem ograniczenie działalności eksportowej. Yankes poznał teraz co to jest bezrobocie, zastój w produkcji i handlu, osłabienie siły nabywczej ludności i najważniejszych odbiorców Stanów Zjednoczonych, przeciążone towarami składy i nieufność ludności w perspektywy dalszego rozwoju gospodarczego. Statystyka handlu zagranicznego U. S. A. wskazuje katastrofalne wprost ograniczenie zarówno po stronie przywozu, jak i wywozu: W pierwszem półroczu 1929 r. przywiozły Stany Zjedn. towarów za 2.286.4 milj. dolarów, w tym samym czasokresie 1930 r. za 1.736.— milj. dol., zaś w pierwszem półroczu b. r. już tylko 1.107,2 milj dol. W stosunku zatem do roku 1929 zmniejszył się przywóz amerykański o przeszło 50 procent, co wskazuje, — po wyeliminowaniu czynnika zniżki cen, — na poważne osłabienie zdolności nabywczej ludności amerykańskiej. Zmodyfikowana pod znakiem silnego protekcjonizmu amerykańska taryfa celna przyczyniła się wprawdzie do obniżenia cyfry U. S. A., ale główne piętno wycisnęła w tym kierunku osłabienie zdolności nabywczej ludności amerykańskiej.

Również wywóz amerykański wskazuje silny spadek. W pierwszem półroczu 1929 r. wywóz ten wynosił 2.578.5 milj. dol., w tym samym czasokresie r. 1930 już 2.039.2 zaś w pierwszem półroczu br. spadła cyfra wywozu do 1.289.8 milj. dol., a zatem o równo 50 proc. w stosunku do 1929 r. Spadek wywozu Stanów Zjednoczonych spowodowany został szeregiem przyczyn nietylko natury czysto gospodarczej, ale i w pewnej poważnej mierze polityczno-handlowej. W pierwszym rzędzie przyczynił się do spadku wywozu amerykańskiego fakt katastrofalnego zubożenia najbliższych rynków zbytu dla produkcji USA. t. j. krajów Ameryki poł. Z krajów tych jedynie Wenezuela zdołała spłacić swe długi zagraniczne i mniej więcej unormować swe położenie gospodarcze, zaś reszta ważniejszych krajów, za wyjątkiem Argentyny zdołała ogłosić już moratorjum swych długów zagranicznych ze względu na swe ciężkie położenie ekonomiczne. Brazylję niszczy katastrofalny spadek cen kawy na rynkach światowych, podobnie jak Chile cierpi pod obuchem klęski silnego skurczenia się rynków zbytu na saletrę i miedź. Również Boliwja ogłosiła niewypłacalność podobnie, jak i Peru, a reszta, jak Paragwaj, Equador, Kolumbja etc. wprawdzie spłaca swe długi zagraniczne, ale również boryka się z wielkiemi trudnościami gospodarczemi. Ostatnio słyszy się coraz częściej o pertraktacjach Urugwaju ze swemi wierzycielami zagranicznemi w kierunku sprolongowania terminu płatności zobowiązań. Cóż dziwnego, iż wobec tak wielkich trudności gospodarczych kierują wspomniane kraje główne swe wysiłki ku zahamowaniu odpływu dewiz zagranicznych, w konsekwencji czego ograniczają przywóz. Intenzywny poprzednio wywóz samochodów z USA. do tych krajów skurczył się o przeszło 75 procent(!), zaś wywóz szyn i wagonów kolejowych ustał prawie w zupełności.

Z drugiej jednakowoż strony występują w związku z spadkiem eksportu amerykańskiego motywy natury polityczno-handlowej wyrażające się w odwecie szeregu państw szczególnie europejskich przeciwko protekcjonistycznej polityce celnej Stanów Zjednoczonych. Nowa amerykańska taryfa celna z r. 1930 wywołała nietylko burzę w zainteresowanych krajach europejskich i poł. amerykańskich, ale spowodowała również szereg podwyżek celnych skierowanych prawie wyłącznie przeciwko Ameryce.

Spadek eksportu nauczył Stany Zjednoczone ocenić słuszność zasady o ścisłej współzależności interesów ekonomicznych z resztą świata. Dotychczas postępowała polityka ekonomiczna Stanów Zjednoczonych po linji największego w świecie protekcjonizmu celnego, w tem przekonaniu, iż szeroki i głęboki rynek wewnętrzny umożliwi Stanom Zjednoczonym odseparowanie się od zagadnień gospodarczych reszty świata. Kiedy zasadniczem dążeniem każdego wierzyciela jest drogą szeregu kroków umożliwić dłużnikowi spłatę odsetek i zaciągniętego długu, w myśl której to zasady państwa przedwojenne np. dopuszczały poprostu do biernego bilansu handlowego w stosunku do państwa dłużniczego, celem umożliwienia państwu dłużniczemu spłaty odsetek i zaciągniętego długu przez nadwyżkę przywozu — to Stany Zjednoczone przez wystawienie olbrzymich barjer celnych ograniczyły import rozwijając silną ekspanzję eksportową z tendencją utrzymania stałej nadwyżki bilansu handlowego w kwocie przynajmniej 1 miljarda dolarów. Protekcjonistyczna tą polityka Stanów Zjednoczonych pogłębiła trudności gospodarcze istniejące w okresie przedwojennym, a spowodowane prawie-że wyłącznie również protekcjonistyczną polityką poszczególnych państw, — prowadząc do trudności finansowych. Do tego dołączyły się komplikacje wynikające z konieczności spłacania długów wojennych, płynących w lwiej części do Stanów Zjednoczonych, — tworząc w sumie obraz tego stanu rzeczy, jakiego jesteśmy obecnie nieszczęśliwemi świadkami: Bolesnych zmagań państw o stabilizację waluty, niepewności stosunków europejskich, uniemożliwiających repartycję złota i powodujących ucieczkę kapitału z Europy do Ameryki. Ogłoszony ostatnio bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych wykazuje, iż 2/3 importu kapitałów pochodzi ze strony prywatnej, drogą eksportu papierów wartościowych, obligacyj amerykańskich lub też bezpośrednich wkładów europejskich w bankach amerykańskich, zaś reszta tj. 241 milj. dol. pochodzi dopiero ze spłat z tytułu długów wojennych. Per saldo wykazuje import kapitałów do Ameryki w czasokresie od roku 1922 do dnia dzisiejszego znaczną nadwyżkę nad amerykańskim eksportem kapitałów. W samem pierwszem półroczu br. wpłynęło do St Zjedn. 363 milj. dolarów przeważnie z najbardziej zagrożonych gospodarczo państw Europy zachodniej i środkowej, a więc Angli, Niemiec, Austrji itp. Nie ulega wątpliwości, iż państwa te nie cierpiałyby na trudności finansowe gdyby ich działalności gospodarczej nie ograniczał brak rynków zbytu, pogłębiony protekcjonistyczną polityką celną Stanów Zjednoczonych.

Mamy więc trudności gospodarcze również i w Stanach Zjednoczonych. Protekcjonizm celny odczuwa teraz Ameryka na własnej skórze, podobnie, jak Niemcy odczuły skutki swego protekcjonizmu agrarnego, kraje rolnicze swego protekcjonizmu przemysłowego, ostatnio Francja zarządzeniami administracyjno-celnemi Anglji przeciwko importowi artykułów zbytku, Anglja wobec protekcjonizmu, a w szczególności ostatnio „ukłucia" francuskich ograniczeń importu węgla, etc. etc.

Ta pierwsza bierność bilansu handlowego U S. A. od r. 1926 jest sygnałem wołającym na alarm! Dobrze się stało, że Hoover uczynił pierwszy krok w kierunku zbliżenia się gospodarczego do Europy, ogłaszając jednoroczne moratorjum. Krok ten miał niewątpliwie na celu złagodzenie wzgl. nawet usunięcie trudności finansowych Europy. Że celu tego nie osiągnie wiedziany z góry. Teraz przekonuje się Hoover, iż podjęcie normalnych płatności długów międzynarodowych jest poprostu rzeczą wykluczoną. Cóż więc robić? Mówi się więc w Ameryce o trzy-, cztero i pięcioletniem moratorjum, celem utrzymania siły nabywczej krajów dłużniczych i temsamem ożywienia eksportu i usunięcia trudności gospodarczych Ameryki.

To jednak nie wystarcza Moratorjum jednoroczne Hoovera zostanie i tak przedłużone poprostu dlatego, iż sytuacja gospodarcza pogarsza się z dnia na dzień i państwa dłużnicze, w szczególności zaś Niemcy nie są w stanie płatności tych kontynuować podobnie, jak Niemcy z pewnością nie będą mogły spłacić swych zobowiązań płatniczych nawet wobec uczestników „Stillhaltekonsortium" po upływie sprolongowanych 6-ciu miesięcy.

Stany Zjednoczone muszą zerwać z polity-

ką protekcjonizmu celnego i zapoczątkować w ten sposób ogólne rozbrojenie celne. Będzie lepiej, jak na krok ten zdobędą się z własnej inicjatywy, spowodowane obecnemi trudnościami, podobnie, jak zdecydowały się na moratorjum, — zamiast ma je zmusić silniejsza katastrofa gospodarcza, której pierwszy sygnał, osłabienie eksportu i bierność bilansu handlowego ogłosiła nam przed kilku dniami wiadomość telegraficzna.

JÓZEF DIAMENT

Ministrowie francuscy w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 27. 9. (Sch) Premjer francuski Laval, minister spraw zagranicznych Briand oraz członkowie delegacji francuskiej przybyli do Berlina dziś rano o godz. 8.40. No powitanie gości francuskich przybyli na dworzec Friedrichstrasse kanclerz Bruening, minister spraw zagranicznych Curtius, wyżsi urzędnicy prezydjum rady ministrów i ministerstwa spraw zagranicznych oraz członkowie ambasady francuskiej i generalnego konsulatu francuskiego w Berlinie. **Opuszczających dworzec gości francuskich witały tłumy ludności owacyjnie.** Wokół hotelu Adlon, w którym zamieszkają ministrowie francuscy, poza kordonem policyjnym ustawiły się tysięczne rzesze mieszkańców stolicy, pragnących zobaczyć przyjeżdżających gości. Gdy w oknie otwartem ukazał się Briand, tłum przerwał kordon policyjny i rzucił się pod okna hotelu wznosząc okrzyki na jego cześć i wołając: „Obdarz Pan świat pokojem!" Podobna scena powtórzyła się, gdy w oknie stanął premjer Laval. —

* * *

Berlin, 27. 9. (Sch.) W gmachu ambasady francuskiej w południe premjer Laval przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej i niemieckiej, którym m. in. oświadczył: „Naszą wizyta w Berlinie ma być ważną datą w historji stosunków francusko-niemieckich. Aby wzbudzić zaufanie i ożywić wiarę jest szczera współpraca niezbędna. Jeśli nie mamy jeszcze ambicji bsbnicia wszystkich trudności, jakie nas dzielą, jeżeli musimy sobie nałożyć jeszcze pewną powściągliwość i nie poruszamy pewnych trudnych problemów, to jednak pragniemy wziąć pod uwagę wszelkie możliwości, aby przygotować przyszłe nasze stosunki. W dziedzinie gospodarczej możemy natychmiast przystąpić do czynów. Przedłożyłem rządowi niemieckiemu pewną metodę. — **Pragniemy wspólnie ukuć narzedzie, w kształcie komisji niemiecko-francuskiej, która umożliwiłaby rozważenie wszystkich problemów gospodarczych interesujących oba narody.** Być może, że nasze zadanie wygląda bardzo skromnie, gdy go jednak rozwiążemy, przysłużymy się sprawie zbliżenia jak najlepiej. Świat jest nie spokojny; nawiedziony został niebywałym kryzysem. Wszystkie oczy świata zwrócone są na nas. Nasze porozumienie musi wreszcie nadejść, gdyż ono przedewszystkiem może nam przynieść zbawienie". Podczas gdy Laval przyjmował przedstawicieli prasy. **Briand w towarzystwie ambasadora Francois Ponceta udał się na grób Stresemanna, gdzie złożył wieniec z białych chryzantem z szarfą o barwach narodowych francuskich.**

B. premjer Skrzyński zginął w katastrofie samochodowej

Jak już onegdaj w części nakładu donieśliśmy, w piątek popołudniu zmarł b. premjer Aleksander Skrzyński na skutek odniesionych obrażeń podczas katastrofy samochodowej na szosie Krotoszyn-Ostrów Wlkp. B. premjer Skrzyński wyjechał wraz z płk. Morawskim, attache wojskowym przy poselstwie polskiem w Berlinie, samochodem płk. Morawskiego z Oporowa na polowanie pod Częstochowę. — Oprócz nich znajdowali się w samochodzie Marjan Majer, szofer oraz strzelec Szymański, Katastrofa nastąpiła podczas mijania jednokonnego wozu na wymienionym odcinku. Samochód prowadzony przez płk Morawskiego wywrócił się do rowu. Hr. Skrzyński w chwili koziołkowania, wypadł i nieprzytomny padł na ziemię. Obok niego padł ze złamaną nogą strzelec Szymański. Płk. Morawski i szofer Majer, jakby cudem wyszli z wypadku bez szwanku. Płk. Morawski pospieszył nieprzytomnemu hr. Skrzyńskiemu antychmiast z pomocą, lecz daremnie, gdyż hr. Skrzyński zmarł w kilka minut po wypadku.

Ujęcie morderców śp. Tadeusza Hołówki

Lwów 26. 9. PAT. W wyniku dochodzeń, wdrożonych w związku z morderstwem ś. p. Tadeusza Hołówki w Truskawcu, organa Policji Państwowej zatrzymały Eljasza Buturyna i Leona Kryśkę, członków organizacji ukraińskich nacjonalistów, względem których władze sądowe zastosowały areszt śledczy. — Śledztwo w sprawie powyższej jest w toku.

Jak donosi „Gazeta Polska", dotychczasowe śledztwo dało tak poważne rezultaty w stosunku do dwóch aresztowanych, że postawienie ich w stan oskarżenia o morderstwo śp. Tadeusza Hołówki zdaje się nie ulegać wątpliwości. Eljasz Buturym (lat 22), wyznania grecko-katolickiego, jest absolwentem gimnazjum. Był karany 18 miesięcznym więzieniem przez sąd okręgowy w Poznaniu za dezercję. Kary nie odsiedział, gdyż w czasie przewożenia go z Poznania do Gródka Jag., gdzie miał być przesłuchany z oskarżenia o sabotaż zdołał zbiec eskorcie z pociągu i od tego czasu był poszukiwany przez policję. Leon Kryśka (lat 25) był słuchaczem politechniki w Gdańsku. Pochodzi z Umiatycz, pow. drohobycki.

Katastrofa powodzi w woj. krakowskiem

Kraków, 28 września.

Klęska powodzi, która nawiedziła w ciągu ostatnich dni województwo krakowskie, przybrała groźne rozmiary, zalewając drogi i pola, niszcząc wiadukty i przejazdy, porywając za sobą mosty oraz niszcząc dobytek.

Najgroźniejsze rozmiary przybrała powódź w **powiecie wadowickim**, gdzie zostały all te wsie Pasieka i Dubina, a dostęp do nich zamknięty. Również gmina Wielkie Drogi została zalana przez wodę, która zajęła około 300 morgów pola. Ludność schroniła się częściowo na dachach domów, względnie do pobliskich wsi. Na pomoc zostały wysłane pontony wojskowe.

W powiecie krakowskim zalane zostały 4 domy i 4 stodoły w gminie Jeziorzany, w gminie Facimiech 40 domów, gmina Kalanka została **zupełnie** zalana. Ludność ewakuowana.

Wylew Soły w powiecie **bialskim poczynił również** znaczne spustoszenia na terenie 8 gmin. **Woda** zerwała dwie kładki i most gminny **w Porąbce**, uszkodziła mosty na Białej. Z wielkim trudem udało się uratować most na Sole w Skobiernicach, oraz rusztowanie nowobudującego się mostu żelazobetonowego. Gościnice Biała—Kraków zalany na przestrzeni 1 km. Na skutek zalania drogi wojewódzkiej Czaniec—Żywiec w Porąbce, komunikacja z Żywcem została przerwana. Komunikacja między Białą, Bielskiem, Krakowem możliwa tylko przez Oświęcim. Zalanych około 50 domów.

Kraków uniknął katastrofy powodzi

Kraków żył przez dwa dni pod znakiem **groźby** powodzi. Rosnąca wprost w oczach Wisła, niosąca na falach pozrywane części domostw groziła wylewem, do którego na szczęście nie doszło. Chwilowo można niebezpieczeństwo wylewu Wisły w Krakowie uważać za zażegnane.

W samym Krakowie stan wody podnosił się nieprzerwanie aż do **niedzieli godz. 8 rano**, kiedy osiągnął kulminację 3.17 m. na wodomierzu, czyli **5.42 ponad stan normalny.** Stan ten utrzymywał się przez sześć godzin, tj. do godz. 14-tej, poczem **rozpoczął się powolny ale stały ubytek wody, wynoszący około 2 cm. na godzinę.** O godz. 22-giej stan wody na Wiśle w Krakowie **wynosił już tylko 2.98 cm., tj. 5.23 cm. ponad stan normalny.**

Powódź nie wyrządziła poważniejszych szkód na obszarze miasta, poza zalaniem — przeważnie przez wodę kanalową — około 600 suteryn i piwnic w niżej położonych dzielnicach, a to w Dębnikach, Ludwinowie i Nowym Świecie (ulice Wolska Smoleńsk, Felicjanek, Garncarska, Aleja Krasińskiego itd.) **W jednym tylko wypadku delożowano rodzinę z mieszkania.**

Naogół uważać można, iż niebezpieczeństwo minęło, o ile oczywiście nie nastąpi nowa fala deszczów.

PRZERWY W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ

Na przestrzeni między Krakowem a Zakopanem są dwie przeszkody w komunikacji kolejowej, a mianowicie między Stryszowem i Skawcami, gdzie woda podmywszy tor zrobiła wyrwę na przestrzeni 20 m., oraz głębokości 7 m. Druga przeszkoda znajduje się między Makowem a Osieclem, gdzie najwięcej na przestrzeni około 20 m. obsunął się tor kolejowy, na który zsypuje się góra kilkudziesięciometrowej wysokości. **Na obu tych punktach** pracują bez przerwy kolumny robotników.

Na odcinku między Krakowem a Stryszowem kursują pociągi, gdzie pasażerowie przesiadają się do następnego pociągu, kursującego między Stryszowem i Osielcem, gdzie znowu następuje przesiadania i wreszcie między Osielcem i Zakopanem.

Powódź w powiecie tarnowskim

Tarnów, 27. 9 PAT Klęską powodzi został również dotknięty powiat tarnowski, w którym wylały Dunajec i Biała. Dunajec zalał drogę powiatową Tarnów—Zakliczyn, następnie drogę powiatową Wierzchosławice—Koszyce i drogę Jurków—Radłów. We wzmiankowanych miejscowościach ewakuowano liczne domy, które były zagrożone powodzią, lub też zostały zatopione, jak np. w Janowicach i Ostrowie. Raba zalała drogę Kielce—Leduchów. Biała zalała Gromnik, Tuchów i Siedliska, gdzie ewakuowano 30 domów, zalanych wodą. Państwowa fabryka związków azotowych nie ucierpiała skutkiem powodzi,, natomiast roboty ziemne przy nowobudującej się drodze Tarnów—Mościce zostały dość znacznie uszkodzone. W powiecie dąbrowskim została zalana wieś Nowopole i Wola Rogowska.

DOPŁATA DO BILETÓW KOLEJOWYCH NA FUNDUSZ WALKI Z BEZROBOCIEM

Na ostatniem posiedzeniu Rada ministrów powzięła uchwałę, zaprowadzającą na kolejach polskich dopłaty na rzecz funduszu walki z bezrobociem do biletów pasażerskich, kwitów bagażowych oraz przesyłek wagonowych w okresie od dnia 1 października br. do 15 kwietnia 1932 roku. Wysokość tych opłat ma być następująca: 10 gr od każdych [illegible] ceny biletu, z wyłączeniem jednak biletów, których cena nie przekracza 2 zł 50 gr, to samo od każdej przesyłki bagażowej i wreszcie 1 zł 50 gr od każdej przesyłki wagonowej.

Z kahału krakowskiego

Pożyczka na uruchomienie nowego cmentarza

Kraków, 28 września.

Na odbytem onegdaj wieczornem posiedzeniu Rady krakowskiej gminy żydowskiej załatwiona została sprawa zaciągnięcia pożyczki 10 tysięcy dolarów, odroczona na poprzedniem posiedzeniu z powodu zdekompletowania obrad Chodzi o pożyczkę, zaofiarowaną kahałowi przez jakąś anonimową osobę przy użyciu pośrednika. Termin pożyczki jest dwuletni, oprocentowanie wynosi 11 procent, zabezpieczenie wekslowe Pieniądze te wedle wniosku Zarządu mają być użyte w części na spłatę długu w kwocie 10 tysięcy zł. w Banku Holzera, a całą resztę chce Zarząd obrócić na wykonanie robót na nowym cmentarzu dla umożliwienia rychłego uruchomienia go. Plan robót na cmentarzu jest już opracowany i zaraz po świętach mają być podjęte prace, przy których znajdzie zatrudnienie kilkunastu bezrobotnych Żydów Na poprzedniem posiedzeniu Rada odrzuciła wniosek Zarządu o obrócenie całej reszty pożyczki na roboty cmentarne, podnosząc konieczność wyasygnowania conajmniej 10 tysięcy zł. instytucjom wychowawczym na poczet przyznanych im w budżecie subwencyj. Ponieważ w międzczasie Zarząd zdołał z wpływów bieżących wypłacić instytucjom wychowawczym 10 tysięcy zł. przeto wiceprezes Stempel wystąpił z wnioskiem o reasumcję poprzedniej uchwały i obrócenie całej pozostałej po spłacie długu kwoty pożyczki (około 50 tysięcy zł.) na roboty cmentarne. Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusję na temat „świadczeń dla żywych i umarłych“. M. in radca Lauterbach podniósł konieczność zaciągnięcia większej pożyczki dla umożliwienia kahałowi wywiązania się ze zobowiązań, przyjętych w budżecie wobec szeregu instytucyj wychowawczych, społecznych i dobroczynnych Od załatwienia tej sprawy mowca uzależnia poparcie radców sjonistycznych dla wniosku o obrócenie całej kwoty pożyczki na cele cmentarne Zarazem radca Lauterbach podniósł zarzut pod adresem Zarządu, że ignoruje uchwały Rady, dotyczące reorganizacji i ulepszenie pracy w kahale. Radca Klieger interpelował. czy wrazie przeznaczenia całych pieniędzy z pożyczki na budowę cmentarza. roboty te będą definitywnie zakończone i nic już nie stanie na przeszkodzie uruchomieniu nowego cmentarza Radca Schreiber postawił wniosek o odroczenie sprawy zaciągnięcia pożyczki do czasu złożenia przez zarząd dokładnego sprawozdania z położenia finansowego gminy, które mowca uważa za katastrofalne. Zarazem wytyka mowca, że prezes Zarząd przed uchwałą Rady wziął pieniądze i część z nich już wypłacił jako zwrot pożyczki w Banku Holzera, a drugą część zdeponował w safezie kahału w Banku. Mowca przepowiada, że ludność przestanie płacić podatki wobec ogólnego zubożenia i upadku ekonomicznego. Wrazie odrzucenia swego wniosku mowca wnosi o użycie całej reszty pożyczki jako funduszu żelaznego na akcję pomocy dla bezrobotnych i ofiar kryzysu gospodarczego.

W odpowiedzi na wywody mowców przewodniczący Zarządu Dr. Landau udziela wyjaśnień, polemizując przedewszystkiem z zarzutami r Lauterbacha i usiłując wykazać, jakoby Zarząd wykonywał uchwały Rady. Co do postulatu r Lauterbacha, dotyczącego zaciągnięcia większej pożyczki prezes Landau oświadcza, że czyni od dłuższego już czasu zabiegi o uzyskanie pożyczki w kwocie 250 tysięcy złotych w Zakładzie Ubezpieczeń we Lwowie. Mowca otrzymał podczas swych kilkakrotnych interwencyj zapewnienie, że sprawa będzie przychylnie załatwiona w przyszłym roku, przyczem gmina żydowska w Krakowie byłaby pierwszą gminą, która pożyczkę w instytucji tej otrzyma. Również stara się Zarząd o uzyskanie pożyczki hipotecznej w Kasie Oszczędności m. Krakowa. W dalszym ciągu mowca zapewnia, że niema mowy o katastrofie finansowej gminy i daje wielce optymistyczny obraz gospodarki kahału, który punktualnie wypłaca swym funkcjonarjuszom utrzymuje szpital, łaźnię, rzeźnię itd. Jedynym ciemnym punktem w gospodarce kahału jest fakt zalegania przez ludność z podatkami. Zaległości wynoszą obecnie 700 tysięcy zł., a kahał nie chce ludności licytować, licząc się z ciężkiemi czasami. Również Magistrat m. Krakowa winien jest kahałowi około 40 tysięcy złotych. Z tego też powodu gmina nie może wywiązać się ze swych zobowiązań wobec instytucyj wychowawczych i społecznych. W ub. tygodniu po wpłynięciu pewnych kwot podatkowych i z opłat cmentarnych Zarząd wypłacił instytucjom wychowawczym ponad 10 tysięcy zł. na poczet należnych im subwencyj. W odpowiedzi r. Kliegerowi mowca oświadcza, że kosztorys najkonieczniejszych robót na nowym cmentarza ustalono na około 49.400 zł.

W głosowaniu odrzucono wnioski radcy Schreibera, natomiast uchwalono wnioski radcy Stempla, przeciw głosom sjonistów i przedstawiciela Bundu.

Drugą sprawą, załatwioną na onegdajszem posiedzeniu Rady, był wybór „komisji- matki“ dla ustalenia składu osobowego przedstawicieli Rady, mających wejść do poszczególnych komisyj Zarządu. Referent wiceprezes Stempel proponował wybór do „komisji- matki“ 7 członków, reprezentujących wszystkie ugrupowania Rady z wyjątkiem Bundu, zaś przedstawiciel sjonistów radca Lauterbach żądał dopuszczenia do tej komisji również przedstawiciela Bundu. Przeciw głosom sjonistów uchwalono zaproponowany przez referenta skład komisji - matki, poczem posiedzenie zamknięto

Odnowienie synagogi Remu

Leopold Pilichowski wykona dekorację wnętrza starodawnej synagogi

Aniśmy nie przypuszczali ani też nie przypuszczał sam mistrz Pilichowski, że drobna notatka zamieszczona w onegdajszym „Nowym Dzienniku“ o pobycie jego w Krakowie wywoła aż taki ruch. Tymczasem „gabaim“ synagogi Remu do piero z „Nowego Dziennika“ dowiedzieli się, kogo to gościli u siebie w Jom Kipur. Wiedzieli tylko, że modli się u nich jakiś „Żyd z Londynu“, który złożył przepisaną ofiarę. nie wymieniając nazwiska, i ani nie przypuszczali, że ów Żyd jest słynnym artystą o światowym rozgłosie.

Wyczytawszy tedy w „Dzienniku“ ową notatkę odszukali „gabaim“ p. Pilichowskiego w hotelu i przyszli doń z bardzo chwalebną propozycją. Oto zamierza obecnie zarząd synagogi odrestaurować gruntownie tę starą świątynię. W szczególności chodzi o usunięcie szpetnych „malowideł“, które tak bardzo rażą niestety w wielu naszych synagogach. pozatem ściany synagogi są częściowo przesiąknięte wilgocią, trzeba więc będzie cały budynek odpowiednio osuszyć. Wreszcie istnieje plan usunięcia przylegającej do fasady komórki, przez co odsłoni się niezwykle ciekawy fronton świątyni. który już sam przez się, dzięki oryginalnym konturom, przedstawia cenny zabytek dawnej architektury synagogalnej.

W związku więc z naszkicowanym powyżej planem restauracji synagogi zaproponowano p. Pilichowskiemu, czyby nie podjął się wykonania polichromji wnętrza synagogi. Artysta z młodzieńczym zapałem, który go cechuje, przyjął w zasadzie propozycję i zaraz na miejscu dokładnie zbadał całą niejako sytuację.

Istotnie nie można było uczynić lepszego wyboru. Pilichowski jako artysta i człowiek jest nawskroś Żydem, i to w dodatku Żydem ogromnie zamiłowanym w tradycji, że powierzenie mu dekoracji synagogi daje pełną rękojmię, iż praca przezeń wykonana, utrzymana będzie naprawdę w stylu żydowskim, godnym jedynego w swoim rodzaju zabytku.

Chodzi tylko o to, aby znaleźć fundusze dla zrealizowania tego pięknego planu. My sami jesteśmy za biedni na to. Niewątpliwie odezwie się tu żydostwo zagraniczne, które umie cenić stary Kraków żydowski i zna wartość jego prastarych zabytków.

GINA KAUS

Mężczyzna ma także inne życzenia

(Poważna, aktualna dygresja)

W trakcie rozmowy telefonicznej ze swą przyjaciółką, dowiedziała się pewnego poranku piękna Gabi, że mąż jej ma kochankę. Pijąc herbatę i potem ugniatana silnemi rękami masażystki, postanowiła z wiadomości tej nie korzystać i nie wywoływać nieporozumienia, które z łatwością mogłoby akcentować niemodny już sentyment; ostatecznie mężczyźni są nieobliczalni. Dziwnie uparcie utkwiła jej jednak ta sprawa w pamięci. W czasie rannego trainingu na placu tennisowym zatracała zupełnie formę, następnie miała gwałtowną sprzeczkę z policjantem, którego sygnału ostrzegawczego nie zauważyła. Przy stole o mało co nie zjadła jeden pasztecik ponad przepisaną normę. Aż wreszcie to, co ją wyłącznie zajmowało, wykrztusiła wraz z dymem papierosa poprzez ściągnięte usta:

— Powiedz człeku, w jakim celu utrzymujesz kochankę?

Małżonek, w tym samym, co ona wieku, lecz wyglądający o 15 lat starzej, nie spodziewał się tego pytania w zwyczajny, powszedni dzień. Potrzebował długiej chwili namysłu, zanim sformułował swą odpowiedź:

— Istnieją życzenia w duszy mężczyzny, których małżeństwo nie spełnia.

Gabi przypomniała sobie niejasno, że ..o czemś podobnem“ czytała. „Zgoda. lecz jakie to są życzenia? — —“

„Jesteś naprawdę czarującą kobietą — odpowiedział mąż. — Nie trzeba ci stwierdzenia tej prawdy przezemnie, twe rozmaite flirty przekonywują cię o tem w ciągu całego dnia. Posiadasz dużo wdzięku, inteligencji, finansowo wzbudzasz zaufanie towarzystwa, zachwycasz je swą pięknością i świetnie przy pomocy swej kokieterji — nie uważaj tego absolutnie za wyrzut — fascynujesz danego mężczyznę. Jak widzisz, dziecino uznaję twe zalety i jestem pewien, że wszystko, co mężczyzna od swej żony wymagać mogę, u ciebie znajduję.

Ale jak wspomniałem, mężczyzna ma także inne życzenia. Od czasu do czasu odczuwa potrzebę prawdziwego domostwa. Tęsknotę za małym światem, który się dookoła niego kręci. Za obiadem, który przyrządzony jest według jego smaku, a nie według dopuszczalnej ilości kalorji. Nie da się zaprzeczyć, że kobieta, która nie oszczędzając swych rąk i cery, sama przy ognisku staje, by zadowolić nasze gastronomiczne zachcianki, wywiera pewien urok na nas! I pogawędka o tych prymitywnych, skromnych zagadnieniach nie pozbawiona jest czaru. Nawet księga domowych wydatków i kwestja personalu, razem rozstrzygana, działa kojąco na mężczyznę który po wysiłkach zawodowego i małżeńskiego życia pragnie odpocząć.

Zrozum dziecino — to jest to, co u mej kochanki znajduję. Jest znacznie mniej piękna, niż ty, ale — ona kocha mię. Wiem, że i ty odczuwasz pewną „słabość“ dla mnie. Wszak jestem w stanie zabezpieczyć ci wygodne i dostatnie życie, może nawet uważasz, że pomiędzy mężczyznami, którzy byliby do tego zdolni, względnie dobrze się prezentuję. — W tej chwili jesteś tak dalece miłą, że zastanawiasz się nad mą kochanką. Ona jednak — kocha mię całą sobą!

Tak, śmiejesz się ironicznie, ale i to bywa jeszcze na świecie. Dla niej jestem mężczyzną! Oczywiście uczucie stuprocentowego posiadania kobiety bywa czasem nudne, czasem dręczy mię ona swą zazdrością. My mężczyźni nie możemy się jednak całkiem wyrzec sentymentu, choćby to potem miało działać na nasze nerwy.

Tak, maleńka Gabi, tacy są mężczyźni! Nie wystarcza nam ani jedno, ani drugie, lecz razem. W czasie, gdy żony nasze nosiły szyfon i płótno, pociągała nas tylko koronkowa bielizna. Obecnie, gdy inicjatorzy mód „punktrollery“ i poczciwy doktor Vandervelde pod jedną pracują egidą, by nam umożliwić legitymną Aspazję, chwyta nas czasem, równie silna, jak tajemna tęsknota — za przeszłością...“

— Niestety — odpowiedziała Gabi — „w stosunku do was mężczyzn szkoda wszelkich wysiłków. Jest dziś tak, jak wczoraj.

— Nie całkiem tak samo — odrzekł mąż — niecały trud był daremny. Mam wprawdzie kochankę, ale — czule i rozbrajająco głaskając ją po włosach, wyznał — nie kosztuje mię ona ani połowę tego, co ty...

(Tłum. G. Nadlerowa)

ECHA ZE ŚWIATA.

Burmistrz i komendant posterunku żandarmerji w Rumunji — rabusiami

Donieśliśmy już, że dnia 16 bm. o godz. 7 rano aeroplan „Cidna", odbywający swój lot Paryż—Bukareszt, spadł w pobliżu gminy Balaczica w Rumunji. Ofiarą tej katastrofy byli czterej pasażerowie, a między nimi Karol Sternberg, dyrektor zakładów „Bonicot" we Wiedniu. Zwłoki ofiar katastrofy były nawpół spalone, co wytłómaczono sobie eksplozją motorów.

Przeprowadzone śledztwo naprowadziło jednak na rezultaty wprost sensacyjne. Okazało się mianowicie, że o eksplozji mowy być nie może, ponieważ aeroplan, spadając, wdrążył się w ziemię ● dwa metry głęboko. Ustalono dalej, że zwłoki zostały zupełnie splądrowane, a następnie, by zatrzeć za sobą ślady, sprawcy tego czynu ohydnego oblali zwłoki benzyną i podpalili. Aresztowano burmistrza i komendanta posterunku żandarmerji jako podejrzanych o dokonanie tego czynu. Rewizja u nich wykazała mnóstwo przedmiotów stanowiących własność pasażerów.

Największy fałszerz czeków uciekł z więzienia

Z Nowego Jorku donoszą, że osławiony i „cieszący się" sławą międzynarodową fałszerz czeków Vasilo Mugulescu uciekł z więzienia amerykańskiego Governy Island, dokąd go przeniesiono z więzienia Sing Sing. Murgulescu ma na swojem sumieniu, jeśli wogóle o sumieniu u tego człowieka mówić można, cały szereg wyrafinowanych oszustw i fałszerstw. Występował bądź to jako markiz de Marville, bądź jako książę Treviso, a dzięki dobrym manjerom towarzyskim obracał się zawsze w kołach arystokratycznych. Aresztowano go na wiosnę br. w Nowym Jorku w momencie, gdy chciał zainkasować czek na 38.000 dolarów. Rozumie się, że czek ten był również sfałszowany. Kilka miesięcy przesiedział w więzieniu Sing Sing, skąd przewieziono go do mniej strzeżonego więzienia w Governy. Na razie zaginął za nim wszelki ślad, a policja przypuszcza, że Murgulescu uciekł do Europy.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Fenomeny bieżni

Finlandja — ojczyzną długodystansowców. — Kohlemainen - Nurmi - Ritola - Virtanen. — Freyer - Petkiewicz - Kusociński. — Triumf woli i systemu.

Nic tak nie wzrusza duszy młodzieńczej w zaraniu poznania historji Hellady, jak ów bohaterski i tragiczny bieg maratoński wojownika greckiego, który pierwszy przyniósł wieść o zwycięstwie i legł skukiem dalekiego ponad 40-kilometrowego biegu bez tchu.

Najbardziej może emocjonujące ze wszystkich wyczynów sportowych są biegi długodystansowe. Zwycięzcy bieżni, opromienieni wielką sławą, popularni w całym świecie sportowym, są na ustach wszystkich.

Mała Finlandja znaną i sławną jest na świecie ze swych doskonałych biegaczy długodystansowych. Stała się ona hodowlą fenomenów bieżni, ojczyzną triumfatorów olimpijskich, którzy znikomą ilościowo, ale doborową jakościowo, ekspedycją lekkoatletyczną, konkurowali poważnie i zagrażali niebezpiecznie supremacji i sztandaru gwiaździstego USA na Olimpjadach

Zadziwiali świat cały bracia Kohlemainen, pierwsi klasyczni długodystansowcy i rekordowcy, jeszcze przed wojną na Olimpjadzie w Sztokholmie 1912 r. i po zawierusze światowej w Antwerpji w 1920 r. — Spadek po nich objął godny ich następca — Nurmi, największy biegacz w historji, niezwyciężony król bieżni, zdobywca kilkunastu rekordów światowych, bohater Olimpjady w Paryżu 1924 r. i Amsterdamie w 1928 r., najlepszy systematyk, matematyk i taktyk biegowy. — A obok skromnego, milczącego i ascetycznego inżyniera z Abo, który pierwszy ze sportowców świata otrzymał pomnik za życia, — wsławił barwy Finlandji robotnik- ślusarz, emigrant amerykański — Ritola. — Idą lata. Wiek robi swoje. Ale Nurmi nie schodzi z bieżni. W jego szkole i śladem jego sukcesów kroczy cała falanga świeżego narybku z Virtanenem na czele, która do Olimpjady w Los Angeles w 1932 r. gotową będzie do zdobycia laurów u boku swoich mistrzów

W Polsce zapoczątkował erę wartościowych biegaczy długodystansowych śp Freyer, talent z bożej łaski, wspaniały akumulator płucny i sercowy. Niestety przedwcześnie tragiczna śmierć w czasie pożaru zamku Tarnowskich w Tarnobrzegu wyrwała go z szeregu przyszłych gwiazd areny bieżniowej

Na horyzoncie pojawił się nowy, młody i obiecujący talent — Petkiewicz. Konsekwentna, metodyczna i stylowa, praca wysunęła go wkrótce na czoło biegaczy europejskich, ukoronowana niespodziewanem, wspaniałem zwycięstwem nad samym niedoścignionym mistrzem świata — Nurmim w Warszawie, po triumfach w Ameryce, Londynie, Paryżu, Antwerpji i Pradze. Niezawsze pierwszy, ale wśród pierwszych, w każdym razie czołowa klasa Europy i świata Petkiewicz jest obecnie w słabszej nieco formie, ale napewno nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa

Nikt nie spodziewał się, że tuż obok Petkiewicza wyrasta w tymsamym klubie (Warszawianka) powoli gwiazda pierwszej jakości, błyszcząca coraz jaśniejszem nieposzlitem światłem talentu. Na firmamencie ukazał się — Kusociński Stopniowo zdobywał on rynek krajowy, aby wkrótce nietylko zwyciężać pewnie Petkiewicza, ale Kosevaka, Beccaliego i całą plejadę pierwszorzędnych biegaczy Anglji, Francji, Belgji, Czechosłowacji, Węgier a nawet Finlandji. Nareszcie dysponuje polska lekkoatletyka biegaczem o naprawdę światowej klasie, o nieprzebranych jeszcze możliwościach, przed którym stoi otworem wspaniała karjera sławy olimpijskiej.

Tylko Nurmi nie został jeszcze pokonany przez „Kusego", który na arenach Londynu, Paryża, Antwerpji, Berna, Pragi, Budapesztu, Poznania, Warszawy i Król. Huty, wzbudzał spontaniczny entuzjazm widowni.

I oto ostatnio okazało się, że Kusociński jest zupełnie godnym, równorzędnym, jedynym może obecnie niebezpiecznym konkurentem, niekoronowanego mocarza bieżni — Nurmiego. Mecze Kusociński—Nurmi w Warszawie i Król. Hucie, walka aż do samej taśmy, nikłe zwycięstwo o metr i pierś w identycznym czasie — mówią same za siebie.

A przecież Nurmi to mistrz nad mistrze, fenomen i rekordzista, stary rutyniarz i wyga, genjusz treningu i taktyki. A Kusociński to do niedawna nowicjusz stadjonów, domorosły samouk, wschodząca dopiero gwiazda, bez tradycji olimpijskiej i bez sukcesów światowych. — Zatem nadzieje można mieć jaknajlepsze . do Olimpjady w Los Angeles.

Czy są to tylko talenty, gwiazdy i fenomeny? — Bezwzględnie predestynacja organiczna odgrywa tu olbrzymią rolę. Nie ulega jednak wątpliwości, że obok niezbędnych warunków podstawowych: zdrowego i silnego serca, płuc, mięśni i nerwów, dominującymi czynnikami są tu: trening, system, taktyka i wola

Udowodnił to właśnie — Nurmi, - inżynier, obliczający ze sztoperem długość i tempo kroku,- matematyk, mierzący możliwości pokonania czasu i przestrzeni,- psycholog obserwujący oddech, mięśnie i tętno rywala, — charakter, koncentrujący cały kapitał fizyczny i psychiczny w centralne ognisko woli zwycięstwa — strategik, dysponujący swemi siłami planowo i celowo.

Każdy przeciętny i zdrowy młodzieniec może być Nurmim. Każdy uczeń może się stać mistrzem. Każdy sportowiec nosi w swoim tornistrze buławę i sławę.. fenomenów Trzeba tylko chcieć i pracować, dążyć i wierzyć, pokonać siebie samego, a poprzez siebie innych

A my Żydzi mamy tak mało sportowców, którzyby umieli chcieć i konsekwentnie dążyć do wsławienia narodu naszego na arenie świata. Najwyższy czas, aby nasi sportowcy zrozumieli, że obok innych zadań i środków społeczno- narodowych i przez sport można i należy wskrzesić chwałę żydostwa.

Przygotowania i praca do Makkabjady w Palestynie w 1932 r. winny stać pod znakiem — wychowania kadr przyszłych fenomenów sportowych żydostwa. Dr. Henryk Leser.

Z historji footballu

Już w starożytnym Rzymie legjoniści rzymscy uprawiali grę w piłkę nożną. Także w Chinach na długo przed dzisiejszą erą oddawano się piłkarstwu, które było popierane bardzo silnie przez cesarskie dynastje.

Rok 1863 jest historycznym w dziejach footballu europejskiego. W tym roku bowiem powołany został do życia Angielski Związek Piłkarski, liczący obecnie 750,000 amatorów i 11,000 zawodowców zarejestrowanych. W roku 1871 ufundowano w Anglji poraz pierwszy puhar, o którego walki należą do dnia dzisiejszego do największych sensacyj i emocyj świata piłkarskiego. Zawody finałowe o cup angielski w Wembley są niejako świętem narodowem, skupiającem na boisku wszystkie sfery towarzyskie z królem na czele.

Wyłączność Wielkiej Brytanji w piłkarstwie trwała aż do końca ubiegłego stulecia. Anglicy zorganizowali w tym czasie pierwsze tournee po kontynencie i stali się w ten sposób pionierami piłkarstwa w zachodniej i środkowej Europie. Odtąd powoli football rozpowszechnił i spopularyzował się w całej Europie we wszystkich krajach, a potem i w Ameryce południowej i północnej do niebywałych rozmiarów. Dziś supremacja i hegemonja angielska w piłkarstwie należy już właściwie do przeszłości. Zespoły środkowoeuropejskie, południowo- europejskie i południowo- amerykańskie, a nawet północno amerykańskie dorównują, a niejednokrotnie przewyższają, wiele czołowych ligowych klubów angielskich i szkockich

Liczba czynnych piłkarzy, zarejestrowanych w Międzynarodowym Związku Footballowym (FIFA), wynosi obecnie około 20 miljonów O wiele większą jednakże jest liczba zwolenników i faktycznych uczestników gry footballowej, nie mówiąc już o sympatykach i stałych widzach i bywalcach na meczach. Zawodom piłkarskim w Anglji przypatruje się co tydzień w każdą sobotę przeciętnie ponad miljon widzów Football podbił swym kunsztem i emocją cały świat. (hl.)

Rozmaitości sportowe

KŁOSOWICZ wygrał bieg szosowy na 100 km w Łodzi.

MICHALAK zdobył tytuł długodystansowego mistrza kolarskiego Polski na torze

BOKSERZY MAKKABI (WARSZAWA) wyjeżdżają w październiku na wielkie tournee po Niemczech.

WETERAN KOLARSKI GRONCZEWSKI obchodził w biegu do morza polskiego 25-lecie karjery kolarskiej Gronczewski ma 46 lat!! Największe uznanie staremu, prawdziwemu sportowcowi.

34 LAT MA NURMI. Triumfator 3 Olimpjad, posiadacz 14 rekordów światowych, atakuje w wieku — w którym nasi „sportowcy" wszelkiego kalibru i dyscypliny już dawno pożegnali się ze sportem, jako zbyt „starzy" i „poważni" obywatele, — dalsze rekordy światowe, nie „wstydząc" się bieżni, uwielbiany przez rozentuzjazmowany świat sportu.

PIŁKARZE BAR KOCHBY WARSZAWSKIEJ zgłosili się gremjalnie do Makkabi stołecznej.

Dwa wspaniałe zwycięstwa Kusocińskiego nad Virtanenem

Po zaciętym pojedynku Kusocińskiego z Nurmim w Warsawie i w Król. Hucie byliśmy znowu świadkami pięknych walk naszego asa długodystansowego z Finlandczykiem Virtanenem, uchodzącym powszechnie za następcę Nurmiego. Walki te — na 3.000 metrów w Warszawie i na 500 metrów w Krakowie — zakończyły się wspaniałemi triumfami Kusocińskiego, który zwycięstwami temi bezapelacyjnie wziął rewanż na Virtanenie za porażkę we Finlandji i w konkurenci światowej usadowił się bezsprzecznie tuż obok Nurmiego.

W Warszawie bieg na 3 klm. odbył się ubiegłej soboty. Virtanen prowadził przez cały czas i dopiero na ostatniem wirażu w doskonałym finiszu zwyciężył Kusocińskiego mimo ciężkiej bieżni w dobrym czasie 8,39'8 min. Czas Virtanena 8,40'4 min.

Zawady w Krakowie w dniu wczorajszym miały charakter rewanżowy, decydujący i poniekąd znaczenie światowe, ze względu na to, że obydwaj konkurenci na dystansie 5 klm. są specjalistami. Mecz ten, zorganizowany na bieżni Wisły w ramach zawodów lekkoatletycznych przez Sek. L. A. Makkabi Kraków, miał przebieg niezwykle emocjonujący. Zawodnicy zmieniali w czasie biegu 3 razy prowadzenie i dopiero na 250 metrów przed metą Kusociński porywającym wprost sprinterskim finiszem odrywa się od widocznie zmęczonego Virtanena i wśród burzy klasków przerywa taśmę w czasie 14,57 min., zostawiając Finlandczyka o 30 metrów. Czas Virtanena 15,4 min. Jak widzimy, Kusociński uzyskał czas lepszy od obu wyników Nurmiego w Polsce.

—oSo—

Ciągle nowe sensacje ligowe

Klęski leaderów -- zwycięstwa outsiderów. — Trzy razy 2:0

KRAKÓW: Cracvia—Pogoń 1:1 (1:1).
LWÓW: Lechja—Wisła 2:0 (1:0).
WARSZAWA: Czarni—Warszawianka 2:0 (2:0).
POZNAŃ: Warta—Polonja 2:0 (1:0).
ŁÓDŹ: ŁKS—Garbarnia 1:0 (0:0).

Zawody o wejście do Ligi: Legja (Poznań)—Skra (Warszawa) 2:0.

Z powodu braku miejsca omówienie wczorajszych spotkań ligowych zamieścimy w jutrzejsym numerze.

TABELA LIGOWA

1) Garbarnia 17 gier, 2 pkt. 35:14 br., 2) Wisła 18 gier, 2 pkt., 44:25 br., 3) Pogoń 17 gier, 22 pkt., 34:27 br., 4) Warta 16 gier, 21 pkt., 47:21 br., 5) Legja 17 gier, 21 pkt., 43:27 br., 6) ŁKS. 18 gier, 18 pkt., 39:34 br., 7) Ruch 17 gier, 18 pkt., 33:37 br., 8) Polonja 18 gier, 16 pkt., 30:37 br., 9) Cracovie 17 gier, 16 pkt., 26:39 br., 10) Czarni 18 gier, 12 pkt., 24:42 br., 11) Warszawianka 17 gier, 10 pkt., 29:46 br., 12) Lechja 18 gier, 10 pkt., 21:56 br.

PONOWNE ZWYCIĘSTWO POLSKICH LEKKOATLETEK W PRADZE.

Wynik Polska—Czechosłowacja 61:45 pkt. (Szczegóły jutro).

Chiny niezadowolone ze stanowiska Ligi Narodów wobec konfliktu chińsko-japońskiego

Londyn, 27. 9. (L) W Nankinie odbyła się rada ministrów, na której minister spraw zagranicznych Wang złożył sprawozdanie ze stanowiska, jakie zajęła Rada Ligi Narodów w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego i przedłożył radzie projekt rządu japońskiego w sprawie utworzenia mieszanej komisji chińsko-jakpońskiej w celu podjęcia rokowań. — **Projekt rządu japońskiego został przez radę jednogłośnie odrzucony. Następnie rada ministrów wyraziła ubolewanie iż Rada Ligi nie była w stanie wywrzeć wpływu na rząd japoński i nie okazała dostatecznego autorytetu.**

Znowu wojna w południowej Ameryce

Nowy Jork, 27 9, (R) Na granicy Boliwji i Paragwaju doszło do nowych krwawych starć między wojskami obu państw. Większy oddział wojsk paragwajskich napadł w Gran Chaco na oddział wojsk boliwijskich, został jednak odparty, przyczem stracił 6 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Samolot wjechał w tłum widzów

3 osoby zabite, 20 rannych

Zurych, 27. 9. (K) Podczas popisów lotniczych w Lucernie wydarzyła się dziś straszna katastrofa. Lotnik Gerber, który po locie akrobatycznym zamierzał wylądować, obniżył się ponad publicznością do tego stopnia, że śmiga **zgilotynowała 3 osoby na śmieć, a skrzydła samolotu i podwozie zraniły 20 osób, w tem 4 ciężko Pilot odniósł także ciężkie rany. Zawody zostały natychmiast odwołane.**

Paderewski jako farmer

Jak już donieśliśmy, nabył Ignacy Paderewski na granicy Paso Robles w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej wielką farmę, która znaną jest w kołach farmerów jako Rancho San Ignazio. Klimat jest niezwykle łagodny, a położenie farmy jest wprost czarujące. Znakomity pianista wkłada w gospodarstwo swej farmy, obejmującej 2500 morgów, dużo umiłowania i energji. Administratorem farmy jest p. Gniszczak, który w Szwajcarji ukończył studja agronomiczne. Paderewski bardzo często przybywa do swej farmy i zajmuje się wszystkiem, każdym możnaby powiedzieć szczegółem gospodarstwa. Mimo to nie zaniedbuje muzyki, a jego przyjaciele zapewniają, że w Paso Robles skomponował nawet kilka utworów muzycznych.

KURS TECHNIKI FARBIARSKIEJ.

Dowiadujemy się, że Muzeum Przemysłowe w Krakowie ul. Smoleńska 9. urządza „Kurs Techniki Farbiarskiej" pod kierownictwem dra chemji, specjalisty barwikarza. Kurs ten składać się będzie z części teoretycznej, która obejmie wiadomości z dziedziny włókiennictwa i metod farbowania bawełny, wełny i jedwabiu — i z części praktycznej, która obejmie ćwiczenia praktyczne farbowania pojedyńczych włókien, materji, gotowych ubrań męskich i damskich oraz pranie chemiczne i wywabianie plam

Kurs ten ma wielkie znaczenie dla przemysłu farbiarskiego, dla handlów bławatnych, zakładów krawieckich, dla pań gospodyń, na co zwraca się szczególną uwagę P. T. Czytelników

Opłata za powyższy kurs zł 20 — zapisy w Muzeum Przemysłowem Kraków, ul. Smoleńska 9.

Włocławek, 27. 9. PAT. W Radziejowie Kujawskim odbyły się dzisiaj uroczystości związane z rocznicą 600-lecia bitwy pod Płowcami. Na uroczystość przybyli m. in.: min. Kuhn, reprezentujący prezydenta Rzplitej, minister Boerner, imieniem rządu wojewoda Twardo, gen. Wacławski i szereg reprezentantów związków i stowarzyszeń.

Lublin 27, 9, PAT. Dzisiaj odbyło się w Lublinie uroczyste odsłonięcie pomnika Jana Kochanowskiego. Na uroczystość przybył min. Jędrzejowicz. —

WPani R. Zimmermannowej
oraz
WP. Drowi J. Zimmermannowi
wyraża głęboki żal i serdeczne współczucie z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci INŻ. BERNARDA ZIMMERMANNA.

Abraham Nussbaum.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 31	**Wrzesień 28** Poniedziałek 17 Tiszri 5692	Zachód słońca 17 m. 24

5-LETNIA APLIKACJA ADWOKACKA

Nowy projekt ustroju adwokatury przewiduje na całym obszarze państwa okres pięcioletniej aplikacji adwokackiej z tem, że może być do niej zaliczony okres aplikacji sądowej.

REDUKCJA POCIĄGÓW PASAŻERSKICH

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje, że z dniem 4 października br. przeprowadzi się, ez względu na słaby ruch pasażerski, redukcję pociągów pasażerskich. Wszelkie zmiany uwidocznione są w nowo wydanym ściennym plakatowym rozkładzie jazdy, oraz w urzędowym rozkładzie jazdy wydawnictwa „Ruch"

PROCES RĘCZMIENIA ODROCZONY DO CZWARTKU

Czwarty dzień rozprawy przeciw Janowi Ręczmieniowi o mord przy cmentarzu rakowickim nie przyniósł ciekawszych szczegółów, poza orzeczeniami znawców pisma Prof. Król i p. Łuskina stwierdzili, że listy anonimowe, pisane rzekomo przez komunistów do władz krakowskich o zamordowaniu śp. Ginalskiego, wyszły z pod ręki Ręczmienia. Wobec uwzględnienia wniosku obrony o dodatkowe przesłuchanie jeszcze dwóch znawców pisma, odroczono rozprawę do czwartku, 1 października.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6, i Kalwaryjska 27.

— **WPISY DO ŻYD. TOW. GIMN** odbędą się dziś, jutro i pojutrze w godz. 8—9 wiecz. w sali ŻTG. Skawińska 2.

— **PIJANI AWANTURNICY.** Do restauracji Jakóba Fassa przy Rynku Kleparskim 9 przyszło one gdaj dwóch pijanych osobników, którzy zażądali wódki, a gdy im odmówiono, wszczęli awanturę i bójkę, niszcząc urządzenie wewnętrzne i wyrządzając szkodę na 100 zł

— **ZWŁOKI NIEZNANEJ KOBIETY,** zostały wyrzucone na brzeg Wisły w Dąbiu. Na podstawie dochodzeń ustalono, że zmarła była Zofja Landowicz zam. w Wawrzeszycach

— **ZŁODZIEJ W REDAKCJI.** Z biura redakcji „Wolnego Słowa" skradziono garderobę wartości 200 zł.

—oSo—

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** Dziś, jutro i w czwartek jedna z ostatnich komedyj Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu", która na sobotniej premjerze zyskała żywy poklask słuchaczy.

— **IGNACY DYGAS W „TOSCE".** Najbliższą premjerą opery krakowskiej będzie „Tosca", w które

wystąpią znakomity tenor opery stołecznej Ignacy Dygas, oraz M. Bielecka, Stefan Romanowski i Adam Mazanek.

— **„FUKS WYGRYWA“ W „BAGATELI“ — OSTATNIE DWA DNI.** Na ostatnich przedstawieniach tej wspaniałej rewji zgromadziły się niebywałe tłumy publiczności, wobec czego dyrekcja przedłuża do [illegible] w którym fenomenalny Fuchs osiągnął powodzenie w Krakowie dotychczas nie notowane. Codziennie 2 przedstawienia: o 7-mej i 9-tej wieczór. Kasa czynna od 10 rano do 2 pop. i od 4 do 9'30 wiecz.

— **ZESPÓŁ ARTYSTÓW ŻYDOWSKICH** w sali Bolońskiego Rynek gł. 34, I. p. Józef Strugacz świetny intrepretator żydowskiej piosenki ludowej wystąpi dziś w jednej ze swych najlepszych ról, w „Żydowskim Hamlecie“ (Der Jesziwe bucher). Nad to biorą udział pp. Liebgoldowie, p. J. Waldberg, oraz cały zespół.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Poniedziałek o 8 wiecz.: „Powrót do grzechu“.
Wtorek o 8 wiecz.: „Powrót do grzechu“.

TEATR REWJI „BAGATELA“

Poniedziałek o 7 i 9 wiecz.: „Fuks wygrywa“.
Wtorek o 7 i 9 wiecz.: „Fuks wygrywa“.

TEATR ŻYDOWSKI OPERETKOWY
sala Bolońskiego Rynek gł. 34

Poniedziałek: „Żydowski Hamlet“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „X — 27“ (Marlena Dietrich)
CORSO: „Moje słoneczko“.
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Papo, ja chcę hrabiego“ (H. Liedtke)
ŚWIATOWID: „Światła i cienie macierzyństwa“.
SZTUKA: „Świat w 1980 roku“ (Małżeństwa przyszłości).
UCIECHA: „Levy i Spółka“.
WANDA: „Sekretarka osobista“
WARSZAWA: „Postrach Garnizonu“ (Warwik Ward, Paweł Richter) oraz występy artystów.
KINO MUZEUM: „Miasto klęski“ oraz dodatek naukowy o Śląsku.

Sprzeciw obrońców b. więźniów brzeskich od aktu oskarżenia

Obrońcy byłych więźniów brzeskich, których sprawę wyznaczono na dzień 26 października w warszawskim sądzie okręgowym, wniesli sprzeciw doręczonemu podsądnym aktowi oskarżenia.

Sprzeciw opiera się na artykule 279 kodeksu postępowania karnego, który głosi, iż akt oskarżenia winien zawierać między innemi wskazanie miejsca spełnienia przestępstwa. Obrońcy dowodzą, iż obszerny akt oskarżenia przeciw byłym więźniom brzeskim, w którym zarzuca się przygotowanie zamachu na rząd, nie zawiera wskazania, na jakim terenie te przygotowania były czynione. Jeśli chodzi o będący przedmiotem oskarżenia kongres krakowski „Centrolewu“, to obrońcy uważają, że w związku z tym zarzutem proces winien być rozpatrywany przed sądem krakowskim przy udziale sędziów przysięgłych.

Protest przeciw aktowi oskareżnia rozpatrywany będzie na posiedzeniu niejawnem sądu prawdopodobnie dziś, tj. w poniedziałek.

—ogo—

KONIKA TELEGRAFICZNA

— Ze strony urzędowej komunikują, że ponowne wiadomości, jakie ukazały się w prasie o projektowanej jakoby dzierżawie monopolu spirytusowego są całkowicie fałszywe.

— Wiceminister skarbu p. pułk. Koc wyjechał onegdaj do Paryża. Cel wyjazdu nie jest znany; przypuszczają, że chodzi tu o przyspieszenie wpłaty drugiej raty pożyczki na budowę kolei górnośląskiej.

— W czasie sobotniego ciągnienia Loterji Państwowej 100.000 zł. wygrał Nr. 103.756, 20.000 zł. nr. 51.174 i 127.620.

— Parlament angielski będzie prypuszczalnie rozwiązany między 7 a 9 października b. r. W ten sposób data nowych wyborów określona byłaby automatycznie na dzień 27 lub 29 tegoż miesiąca.

RADJO

PONIEDZIAŁEK, 28 WRZEŚNIA,

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor., 14,50 Kom. gosp. 15,25 J. Kusociński: „Biegi naprzełaj“, 15,45 Przegl. komunikacyjny, 16 Gramof. 16,45 Dla rybaków, 16,50 Pogad. liter. franc. 17,15 Gramof. 17,35 „Żarty i łamigłówki logiczne“ — prof. Ajdukiewicz. 18 Koncert, śpiew: pp. L. M. Onyszkiewiczowa, (sopr.), M. Saccwiczowa (fort.); Liszt, Gounod, Dalcroze (pieśni), 19 Rozmait. Kom. sportowy, 19,15 „Ost. wydawn.“ Dr. A. Bar, 19,30 Gramof. 19,40 Giełda zboż. 19,55 Kom. meteor. Dziennik praso. kom. sport. 20,15 „O filmie dźwiękowym“, 20,30 Opera na płytach gramof. „Tosca“ 22,15 Dziennik pras. feljet. „Od lawendy do perfum współcz.“, 22,35 Kom sport. meteor 22,50 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11.40—18 p Kraków, 18 Muz. lekka, 19 D. c. powieści, 19,15 Rozmait. 19,30 „Z dziejów Śląska“, 19,55—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,58—18 p Kraków, 18—19 p. Katowice, 19,20 „Naukowe podstawy sportu“, 19,40 —24 p. Kraków

Sztutgard (360,1) 17, 21, 23 Muzyka
Rzym (4412) 13,10, 17,30. 21 Muzyka.
Wiedeń (516,4) 16,10, 20, 22,15 Muzyka.
Budapeszt (550,5) 12, 17,30, 20,40 Muzyka.
Sztokholm (435,4) 19,30, 20,30, 22 Muzyka.

TROCHĘ HUMORU

PRZESADNA DOKŁADNOŚĆ.



— Ile osób ma Pani w domu?
— Żadnej, bo wszyscy wyszli.
— Mam na myśli, ile osób spało ubiegłej nocy w Pańskim domu.
— Nikt, bo żona moja miała ból zębów.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana